

Biezuńska-Małowist, Iza

„Egypt after the Pharaohs. 332 B.C. - A.D. 612. From Alexander to the Arab conquest”, Alan K. Bowman, London 1986 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 81/1-2, 325-327

1990

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Alan K. Bowman, *Egypt after the Pharaohs. 332 B.C.—A.D. 612. From Alexander to the Arab Conquest*, British Museum Publications, London 1986, s. 264.

Jest to bardzo piękna książka. Na 264 stronach znalazło się miejsce na 144 znakomicie dobrane ilustracje oraz kilka map i bardzo wszechstronne, świetnie napisane przedstawienie dziejów Egiptu w podanych w tytule ramach chronologicznych. Oczywiście publikacja adresowana jest do szerszej publiczności; jest to popularyzacja dla inteligentnego i mającego już pewne przygotowanie odbiorcy. Jest to jednocześnie próba syntezy podporządkowana postawionemu w przedmowie celowi pokazania znaczenia obecności w Egipcie Greków i Rzymian w stosunku do miejscowej, egipskiej tradycji.

Rozdział wstępny (I. „The Gift of the Nile”), w którym czytelnik spodziewa się opisu geograficznego Egiptu i jego bogactw, zapowiada właściwie od razu bogactwo wątków i interesujące ujęcie autora. Obejmuje on opis terytorium, bogactwo pól, zasoby naturalne wraz z ich zastosowaniem w produkcji, bardzo wyważone kalkulacje demograficzne. Jednocześnie wprowadza starożytne wyobrażenia o Egipcie (Herodot, Pliniusz Starszy, Strabon, opisy geograficzne i mapy). Autorowi udało się uniknąć opisu statycznego, jest on ujęty rozwojowo i bardzo słusznie odchodzi od przyjętego w wielu opracowaniach schematu upadku ogólnego w okresie późnorzymskim i bizantyńskim. Znajduje się też w tym rozdziale miejsce na elementy kulturalne i wzajemne przenikanie się trzech kultur z zapowiedzią rozszerzenia problematyki w następnych partiach książki.

Rozdział II „The Ruling Power” zawiera zarys historii politycznej Egiptu, bardzo ogólny z konieczności, ale konsekwentnie podkreślający grecki charakter dynastii ptolemejskiej mimo pozornego przejścia niektórych tradycji faraonów. Zwraca tu uwagę autor na znaczenie małżeństw dynastycznych władców hellenistycznych dla utrzymania tradycji grecko-macedońskich korzeni. Odwołując się do kroniki demotycznej z połowy III wieku i do znanej przepowiedni garncarza z II w. wskazuje na objawy niechęci tubylców występujące znacznie wcześniej niż bitwa pod Rafią. Zresztą słusznie tu przypomina, że kontyngenty tubylcze w wojsku spotykamy już w 312 r. (pod Gazą). Nie pomija też wcześniej występującego zainteresowania Rzymu Egiptem (168 r.). Charakteryzując ostatni wiek dynastii ptolemejskiej Bowman podkreśla, że zależność od Rzymu nie była jednoznaczna z upadkiem Egiptu (*decline*) jak to przyjmuje część literatury. I to słusznie. W wyjaśnianiu długotrwałego utrzymywania Egiptu w statusie raczej klienteli niż poddaństwa zabrakło może wskazania, że właśnie bogactwo Egiptu i łatwość jego obrony powstrzymywała senat rzymski od powierzenia go jako prowincji któremuś z walczących już wtedy o wpływy i władzę rzymskich wybitnych polityków i dowódców.

Bardzo cenne jest zwrócenie uwagi na zmiany wprowadzane przez panowanie rzymskie wbrew ogólnie przyjętej tezie, że Rzym nie wprowadzał szczególnych zmian w strukturach podbijanych krajów. Słusznie tu autor zwraca uwagę na odmienną Egiptu, w którym Rzymianie nie mogli, jak w innych prowincjach, oprzeć się na strukturach *civitates*. Bardzo ostrożnie podchodzi też Bowman do kwestii periodyzacji dziejów Egiptu i ustalenia początku okresu bizantyńskiego. Dla Egiptu przychylił się raczej do lat około 312 — zwraca uwagę na postępującą uniformizację z resztą imperium — datowanie według indykcji, wspólna moneta itp. Podkreśla też konsekwencje założenia Konstantynopola i rozwoju chrześcijaństwa. Rozdział III

„State and Subject” obejmuje bardzo szeroki kompleks zagadnień. Autor trafnie i umiejętnie rozbija pewne schematy utrwalone wśród niespecjalistów na podstawie dawniejszych opracowań a już dawno przełamane w literaturze specjalistycznej. Tak więc w obrazie systemu fiskalnego Ptolemeuszów podkreśla różnorodność działalności ekonomicznej drobnych posiadaczy i ludności osad miejskich bynajmniej nie ograniczonej tylko do upraw zbożowych, sprzeciwia się też przesadnym opiniom o fiskalizmie państwa i krańcowym wycisku wsi, zwraca tu uwagę na wysoką pozycję także gospodarczą Egiptu w świecie śródziemnomorskim niemożliwą do osiągnięcia przy przyjęciu teorii krańcowego wycisku. Tu może jednak zbyt daleko idzie autor w swych optymistycznych ocenach; pomyślna sytuacja ekonomiczna państwa nie zawsze idzie w parze z pomyślną sytuacją gospodarczą ogółu jego mieszkańców. Słusznie też zwraca uwagę na brak dokładnego rozgraniczenia kompetencji poszczególnych urzędników w okresie ptolemejskim a także, w dalszych partiach książki, na brak rozgraniczenia kompetencji administracyjnych i sądowniczych urzędników rzymskich, co nasuwa współczesnym nam badaczom poważne trudności interpretacyjne.

W rozdziale tym bardzo interesująco przeprowadzony jest wywód o funkcjonowaniu systemu, w którym ścierały się rozsądne zarządzenia ze złym funkcjonowaniem aparatu, o którym świadczą liczne zachowane skargi w petycjach do wyższych urzędników i monarchy. Słusznie zwraca tu uwagę Bowman, że poza nielicznymi wyjątkami materiał źródłowy nie dostarcza nam wiadomości o normalnym, zgodnym z intencjami rządzących rutynowym funkcjonowaniu systemu — takim przykładem są np. zachowane archiwa urzędu Menchesa z Kerkeosiris. Ciekawym przejawem szerokiego marginesu swobody działania mimo pozornie krępujących życie ekonomiczne przepisów są dzieje rodziny Dionysiosa, syna Kephalososa z końca II w. p.n.e. („Papyrologia Lugduno-Batava” 22, 1982) — Egipcjanina zhellenizowanego w służbie wojskowej. Jest to więc archiwum rodziny tkwiącej w dwóch środowiskach, o różnych perypetiach osobistych i gospodarczych. W ogóle trzeba podkreślić obfity i interesujący materiał źródłowy stanowiący integralną część wykładu podobnie jak materiał ilustracyjny, bardzo bogaty i piękny, który w całości służy nie ozdobie książki lecz jej treści.

W partii dotyczącej panowania rzymskiego zasługuje na uwagę jasne i przekonujące wskazanie zmian w organizacji zarządu Egiptu, roli liturgii, wzrostu znaczenia *metropoleis*, wzrostu znaczenia prawa rzymskiego przy trwaniu elementów prawa egipskiego, greckiego a także praw wyodrębnionych grup etnicznych jak np. Żydów w Aleksandrii. Wydaje mi się, że Bowman przecenia także stopień rozpowszechnienia się prawa rzymskiego do III w.n.e. Nie można też się zgodzić z poglądem autora, że armia rzymska w Egipcie była mniej zintegrowana niż ptolemejska, ponieważ żołnierzy rekrutowano poza Egiptem. Właśnie armia rzymska na terenie Egiptu już od połowy I w. była w znacznej części rekrutowana z ludności miejscowej.

Rozdział IV „Poverty and Prosperity” jest bardzo udany. Autor znów wbrew przyjętym w literaturze dawniejszej schematom kładzie nacisk na rozwój gospodarki pieniężnej w grupach znajdujących się na wyższym poziomie społeczno-ekonomicznym (ludność Aleksandrii, miast i *metropoleis*) a także wśród ludzi na poziomie niższym, gdzie wymiana występowała częściowo w naturze, ale były i drobne transakcje pieniężne. Występowały duże różnice między poszczególnymi regionami Egiptu, państwo usiłowało wpływać na to drogą podatków i polityki monetarnej.

Szczególnie udane są w książce partie dotyczące okresu rzymskiego, któremu poświęcił Bowman swoje badania naukowe. Tu wskazuje na częściową skuteczność edyktu Dioklecjana o cenach, na stosunkowo dobrą pozycję Egiptu w życiu gospo-

darczym basenu Morza Śródziemnego. Interesujące jest podkreślenie niskich kosztów systemu administracji w okresie rzymskim, wzrostu własności prywatnej i możliwości bogacenia się właścicieli. Wzrastają też dochody miast, które uzyskały własność ziemi. Wskazuje też autor na pojawienie się wielkiej własności ziemskiej już w okresie rzymskim (np. Tib. Iuliusa Theona) — w systemie licznych rozproszonych działek zarządzanych centralnie, co staje się regułą w okresie bizantyńskim. Dzierżawcom tych działek nie działa się źle, natomiast podstawowa masa chłopów, żyjących na małych działkach ziemi była na pograniczu nędzy i każde niepowodzenie, braki w nawodnieniu czy inny kataklizm stawiał ich w obliczu ruiny. Istniał oczywiście i stan średni — właściciele 15—30 arur, którym w okresie rzymskim działa się nieźle w *metropoleis*. Sporo miejsca poświęca Bowman nie tylko wpływowi przybycia Greków na rolnictwo ale także na rzemiosło i handel. Ogólne wnioski są bardzo wyważone, konsekwentnie jednak przeprowadzona jest teza, że Egipt grecki i rzymski oraz jego ludność korzystały z pomyślności, która w późniejszej historii tego kraju pojawia się dopiero w XIX w.

Rozdział V „Greeks and Egyptians” dzieli się na trzy części: „Class and Status”, „The Physical Setting” i „Cultural Patterns”. W pierwszej części rozpatruje Bowman wzajemny stosunek różnych grup etnicznych w okresie ptolemejskim i rzymskim (Egipcjanie, Grecy, Żydzi) zwracając uwagę, że z biegiem czasu a szczególnie w okresie bizantyńskim o prawach i przywilejach decyduje w praktyce już nie pochodzenie etniczne a pozycja ekonomiczna i społeczna wbrew przepisom prawnym starającym się utrzymać dziedziczność statusu. W części drugiej mamy opis miast, osad, obyczajów a także stosunków wieś — miasto.

W części trzeciej rozważa Bowman sprawy językowe, umiejętność czytania i pisanie, sprawy literatury i nauki. Bardzo istotne zagadnienia religijne rozpatruje z punktu widzenia kultów greckich, rzymskich i bizantyńskich przejmujących elementy miejscowych. Działają tu, jak podkreślił w przedmowie, i jego kompetencje badawcze, ale także, jak słusznie zauważa, i fakt, że zarówno badacze jak i czytelnicy ukształtowani przez religie europejskie i tak mają podobny punkt widzenia.

Bardziej szczegółowo kultury Egiptu aż do okresu arabskiego omówione są w rozdziale VI — „Gods, Temples and Churches”, a w rozdziale VII dokładniej przedstawiona jest struktura największego miasta Egiptu albo raczej, według określeń starożytnych, „przy Egipcie” — Aleksandrii.

Kończy książkę *Appendix I* — tablica chronologiczna panowania Ptolemeusza i *Appendix II* — szczególnie ważny, tablica miar i pieniądza, bibliografia i indeks rzeczowy.

Książka jest interesująca, pouczająca, oparta na aktualnym stanie badań, choć niewątpliwie materiał jest podporządkowany określonej w przedmowie ujęciu autora. Szczególnie udane jest wprowadzenie obfitego materiału źródłowego ściśle związanego z narracją jak i świetnych fotografii zabytków wszelkiego rodzaju. Byłoby bardzo pożyteczne przetłumaczenie tej książki na język polski.

Iza Biezuńska-Małowist

Heinz Heinen, *Trier und das Trevererland in römischer Zeit. 2000 Jahre Trier*. Bd. 1, Trier 1985, s. 468, 3 mapy.

Badania nad poszczególnymi miastami Imperium rzymskiego budzą w historiografii, zarówno starszej, jak też i współczesnej, duże zainteresowanie, zwłaszcza w wypadku, gdy tradycje jakiegoś ośrodka antycznego kontynuują prężne intelektualnie centrum współczesne. W studiach tych łączą się bowiem dwa nurty zainte-